

Agata Sutkowska

NAPRAWIANIE ŚWIATA NA KWARANTANNIE ZA POMOCĄ FANFICTION. POLSKIE I ANGLOJĘZYCZNE FANFIKI PANDEMICZNE

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje fanowskie opowiadania pisane podczas pandemii koronawirusa, poruszające jej tematykę w sposób zakamuflowany i bezpośredni. Analizując te teksty, autorka stara się określić, jakie korzyści dla piszących fanfiki miało opisanie kryzysu COVID-19 - na ile jest to sposób wyrażenia swoich uczuć, lęków, nadziei, pretekst fabularny, eskapizm, próba odzyskania poczucia sprawstwa czy przeramowania sytuacji.

Słowa kluczowe: fani, fandom, fanfiki, fan studies, kultura internetu

Fanfiction (pl. fanfiki) – opowiadania, dzięki którym zaangażowani odbiorcy mogą eksplorować motywy uwielbianego dzieła (i te, które w tekście wyjściowym nie występują) – to prawdopodobnie najbardziej rozpowszechniona forma twórczości fandomów. Dla milionów członków społeczności fanowskich pisanie fików, czytanie, komentowanie i omawianie ich z innymi to nieodłączna część praktyk codzienności. Oddolność *fanfiction*, całkowita niemal swoboda ich tworzenia i łatwość publikowania sprawia, że opowiadania fanów są jedną z praktyk współczesnej kultury najszybciej reagującą na zmiany nastrojów społecznych. Od początku trwania pandemii wirusa SARS-CoV-2

było jasne, że i ten temat znajdzie swoje odbicie w tego rodzaju twórczości.

Jak wynika z szeregu badań z zakresu *fan studies* (na gruncie polskim największe zasługi w tej dziedzinie należą do dr Aldony Kobus), literatura fanowska może

Literatura fanowska może być przestrzenią mniej lub bardziej świadomego komentowania rzeczywistości, miejscem dyskusji czy proponowania rozwiązań. Jest też z pewnością czułym barometrem społecznych potrzeb i trendów kultury cyfrowej.

być przestrzenią mniej lub bardziej świadomego komentowania rzeczywistości, miejscem dyskusji czy proponowania rozwiązań. Jest też z pewnością czułym barometrem społecznych potrzeb i trendów kultury cyfrowej, co również będę chciała wykazać w swoim tekście. W poniższym artykule na przykładzie fików stworzonych

w czasie kryzysu COVID-19 i poruszających związaną z nim tematykę staram się odpowiedzieć na pytania: czego wyrazem są te teksty, jakie braki rekompensują, czemu i po co są tak chętnie pisane?

ZAKRES BADAŃ

Fanfiki są publikowane w różnych miejscach cyberprzestrzeni: na stronach domowych, blogach, social mediach czy w serwisach do publikacji własnej twórczości literackiej, takich jak Wattpad, FanFiction.Net i Archive Of Our Own. Swoje badania zredukowałam do tej ostatniej platformy – AO3, jak nazywają stronę fani, przez wielu uważaną za najlepsze miejsce do publikacji ze względu na swój rozbudowany system tagowania i politykę podkreślającą znaczenie twórczości fanowskiej (nagrodzoną Hugo Awards w 2019 roku). To sprawia, że dla badających praktyki fanowskie AO3 jest najodpowiedniejszym miejscem do obserwowania dynamik dziejących się w fandomach – pod tym względem wybór był prosty.

Trudności pojawiły się przy wyszukiwaniu opowiadań spełniających założenia niniejszego szkicu: miały być one napisane w czasie trwania pandemii COVID-19, jak również poruszać aspekty z nią związane – szczególnie te, które dotknęły dużą część globalnej populacji: *social distancing*, *lockdown*, stany emocjonalne im towarzyszące. Tu miał pomóc system wyszukiwania opowiadań po słowach kluczowych (tagach). Trudnością nie była znikoma ilość fanfików – wręcz przeciwnie. Tag *co-*

ronavirus to 610 wyszukiwań, *COVID-19* – 2546, *quarantine* – 14080, *lockdown* – 3907. Przy dwóch ostatnich kategoriach potrzebny był odsiew według dat publikacji, gdyż temat kwarantanny i zamknięcia pojawiał się w fanfikach również przed 2020 rokiem, choć zdecydowanie rzadziej.

Kolejnym okrojeniem było wykluczenie prac oznaczonych jako związanych z pandemią tylko poprzez czas publikacji – specyfiką AO3 jest możliwość dodawania tagów również stworzonych przez siebie, co zaowocowało tym, że częstą manierą są odautorskie wstawki dotyczące treści opowiadania lub własnych odczuć (co, jak widać w dalszej części tekstu, jest bardzo ciekawym materiałem badań). Tym samym nie brałam pod uwagę *fanfiction* oznaczonych np. #kwarantanna #trzęcidzień #jużumieramznudów, jeśli w treści nie miały poruszanej kwestii pandemii/izolacji.

Ze względu na większą dostępność oraz wpisywanie się w moje zainteresowania badawcze, ograniczyłam się do publikacji w języku angielskim (we wszystkich fragmentach artykułu cytaty w tłumaczeniu własnym) i polskim, związanych z realiami brytyjskimi lub amerykańskimi. Większość z nich zawiera w sobie elementy fantastyczne, podobnie jak teksty wyjściowe do których były tworzone. Pewnym wyznacznikiem była dla mnie także fandomowa akcja Lock Down Fest, zachęcająca twórców do pisania w czasie zamknięcia i do uwzględnienia tej właśnie tematyki w swoich pracach – do tego jeszcze powrócę.

Po analizie wyselekcjonowanych utworów stworzyłam kilka kategorii tekstów według kryterium, na ile oraz jak dany fanfik porusza temat pandemii i jakie wnioski implikuje. W celu lepszego rozumienia i argumentacji nie ograniczałam się do samej treści opowiadania, ale brałam pod uwagę, o ile takie się pojawiły, komentarze czytelników i twórców.

IZOLACJA W FANFIKACH – NOWY WYMIAR ZNANEGO MOTYWU

Ale może to jedyny moment, jaki dostaną. Gdy są uwięzieni tutaj razem, bez innych – być może teraz jest jedyny moment, kiedy będą w stanie o wszystkim porozmawiać.

Rarely Pure and Never Simple, andthenshesaid-write

Sytuacja, kiedy uwarunkowania fabularne sprawiają, że postacie znajdują się w przymusowym odosobnieniu, nie jest w tekstach kultury niczym nowym, często występuje w horrorach, kryminałach czy thrillerach. Częstym motywem w tych produkcjach jest Zamknięty Krąg (ang. *Closed Circle*) – najczęściej z powodu awarii pojazdu lub/i ze względu na warunki atmosferyczne postacie muszą pozostać w danym miejscu. Tutaj izolacja niesie ze sobą konkretne zagrożenia dla bohaterów – zewnętrzne (potwory, siły nadprzyrodzone, mordercy) lub wewnętrzne (popadanie w szaleństwo). Izolacja pary lub grupy osób, niekoniecznie groźna i służąca złowieszcemu nastrojowi, jest też używana w obyczajowych dramatach, komediach, jak i romansach. Przy tych ostatnich można mówić o motywie, który wraz z przymusową izolacją poniekąd wymusza bliskość cielesną: Jest Tylko Jedno Łóżko (ang. *There Is Only One Bed*) – postacie nocują w miejscu (hotelu lub zasypanej śniegiem górskiej chatce), gdzie znajduje się tylko jedno wolne poślanie, i pomimo dyskomfortu tym spowodowanym, postanawiają je dzielić. Właśnie w tym wydaniu temat izolacji spotykamy w fanfikach, skupiających się na rozwoju relacji romantycznej i/lub erotycznej między bohaterami tekstu wyjściowego – jak sądzę, nie tylko ze względu na prostotę tego fabularnego zabiegu, wygodną dla początkujących twórców, którymi często (lecz nie zawsze) są osoby piszące fiki. Izolacja od świata zewnętrznego ma być pretekstem do tego, by postacie przemyślały łączącą ich relację, np. przezwyciężyły niechęć, która wynikała z niezrozumienia. Wyeliminowanie wpływów zewnętrznych ma pozwolić bohaterom na szczerą rozmowę i spojrzenie na wzajemne stosunki w nowym świetle. Odosobnienie we dwoje to także bycie wystawionym na spojrzenie i korzystanie z możliwości wnikliwszego spojrzenia – bohaterowie ukradkiem obserwują się w prostych, codziennych czynnościach, zwracają uwagę na szczegóły zachowania i wyglądu tej drugiej osoby. Autorzy niejednokrotnie decydują się na dokładne opisanie cielesności bohaterów, co ma wywołać atmosferę pożądania lub podkreślić emocjonalne obnażenie (poprzez wystawienie na spojrzenie blizn odniesionych w walkach, w wyniku samookaleczeń czy przemocy domowej). Te zabiegi pozwalają piszącym na tworzenie własnych założeń i interpretacji (tzw. *headcanonów*) najdrobniejszych czynności postaci, tak pożądanych przez nich i czytelników, a bohaterom tekstu służą jako katalizator uświadomienia sobie pozytywnych uczuć względem siebie nawzajem. To, co wcześniej było ukryte, w nocy, w sytuacji odsłaniania tego, co pozostaje zakryte (pozytywne uczucia, dopowiedziana historia postaci, szczegóły charakteru)

wychodzi na jaw. Dotyczy to także orientacji seksualnej – dzielenie łóżka nagminnie przypada postaciom męskim, dotychczas uważających się za heteroseksualne, co w fabule *fanfiction* zostaje wzięte pod wątpliwość. Tym samym izolacja służy bohaterowi również w poznaniu siebie samego, oddziela go od odczuwanej presji społecznej: zachowania heteronormatywnego, przymusu ignorowania własnych uczuć, perfekcyjności etc.

Odosobnienie, odcięcie od czynników zewnętrznych, niczym szkło powiększające nakierowane na bohaterów ma przybliżyć postaci (a raczej wizję autora *fanfiction* na ich temat) czytelnikowi i jednakowo zbliżyć je do siebie. Motyw Tylko Jedno Łóżko to kolejny etap tego zbliżenia – przełamanie dystansu fizycznego oraz barier emocjonalnych, możliwość wsparcia osoby doznającej np. koszmarów nocnych (trop *hurt/comfort*). Tylko Jedno Łóżko jest fabularnym narzędziem prowadzącym również często do zbliżenia seksualnego, które jest zwieńczeniem gromadzącego się napięcia. Taka noc może być początkiem opisywania w dalszej części fiku związku postaci lub zostawiać czytelnika z sugestią, że taki związek się po niej pojawił. W obu przypadkach izolacja i „przymusowa” (wywołana czynnikami niezależnymi) bliskość zmienia życie bohaterów.

W wielu wypadkach fanfiki dążą do przekroczenia barier, które zostały wyznaczone postaciom – i między postaciami – przez fabułę dzieła wyjściowego. Użycie motywów zamknięcia, odosobnienia, „skazanie na siebie nawzajem” postaci idealnie się do tego nadaje.

Autorzy wspomnianej inicjatywy Lock Down Fest postanowili biorącym w akcji dać wybór pomiędzy dwiema realizacjami tematu „biorąc pod uwagę, że dla wielu ludzi czytanie o wirusie może być przykre”[1] – piszący mogli stworzyć pracę z motywem „utknięcie razem/izolacja” (co nie musi wcale łączyć się z wirusem) lub „za-

inspirowane kwarantanną, jeśli dzieje się podczas obecnej pandemii”. Jeśli przyjrzemy się oznaczeniom prac, prawie dwie trzecie piszących (ponad sto z blisko sto osiemdziesięciu przyjętych tekstów) skorzystała z tej pierwszej opcji – warto

W wielu wypadkach fanfiki dążą do przekroczenia barier, które zostały wyznaczone postaciom – i między postaciami – przez fabułę dzieła wyjściowego. Użycie motywów zamknięcia, odosobnienia, „skazanie na siebie nawzajem” postaci idealnie się do tego nadaje.

zastanowić się, dlaczego. Być może właśnie z powodu negatywnych emocji powodowanych przez obecność tej tematyki w opowiadaniach, których podstawową zasadą jest pisanie i czytanie dla przyjemności (co prawda różnie rozumianej) oraz przeładowanie informacjami medialnymi o COVID-19, kiedy to akcja Lock Down Fest miała na celu „zapewnienie komfortu wszystkim przebywającym w zamknięciu, objętym ograniczeniami kwarantanny w danej chwili i tym, którzy odczuwają strach z powodu pandemii[2]”. Jak wykazałam powyżej, fandom ma swój sposób pisania o izolacji i szukania ku niej sposobności, do której nie musi zostać wciągnięty temat obecnej pandemii. A przynajmniej – nie w świadomym zamierzeniu autora.

W przeczytanych przeze mnie tekstach zgromadzonych przez Lock Down Fest – tych unikających tematów związanych z COVID-19 – w przeważającej większości zamknięcie jest krótkotrwałe: zdarza się, np. gdy postacie zostaną w księgarni po godzinach, utkną w zawalonej jaskini lub zepsutym pociągu. Zatrzymanie spowodowane czynnikami zewnętrznymi wyłącza bohaterów z rutyny dotychczasowych zachowań i pozwala na odbycie szczerej rozmowy. Ma konkretny moment zakończenia (otwarcie się księgarni, uwolnienie z jaskini, naprawa pociągu). „Wszystko wraca do normy”, ale jednocześnie wszystko się zmienia: postacie lepiej się rozumieją, wchodzą na nowy poziom emocjonalnej zażyłości, zakończenie sugeruje dla nich obiecującą przyszłość. Innymi słowy, odosobnienie ma pozytywne skutki i choć początkowo przeszkadza w biegu życia, przekierowuje je na inne, lepsze tory.

Trudno nie dociekać w analizie tych przykładów rekompensowania tego, co przyniosła covidowa rzeczywistość. Zaznaczenie ram czasowych fikcyjnej sytuacji może być odpowiedzią na niepewność co do przebiegu pandemii czy do czasu trwania *lockdownu*, dającą się wychwycić w codziennych rozmowach i przekazie medialnym. Moim zdaniem także znamienne jest nadawanie wartości momentowi izolacji. Odosobnienie spowodowane COVID-19 „nie miało sensu” – nie w tym znaczeniu, że nie było logicznym posunięciem ze strony władz i obywateli. Nie miało sensu, bo w odczuciu wielu osób nie było sensotwórcze, nie wносиło pozytywu w życie odizolowanych, a często nawet pogarszało ich codzienność, nie tylko poprzez restrykcje, ale poprzez nasilenie się konfliktów czy rozluźnienie więzi międzyludzkich. Można zauważyć, jak w wielu reklamach społecznych dotyczących pandemii podkreślano możliwość

bliskości czy spełnienia w spędzaniu czasu z rodziną, co też można nazwać próbą przeramowania sytuacji społecznego zamknięcia i nadania jej sensu. Niektórzy publicyści nawet poszli o krok dalej:

Zaczęliśmy też doceniać własne i bliskich zdrowie i zrozumieliśmy, jak bardzo kruche jest życie (...), i wracamy do korzeni, szukając swojej drogi na nowo. Refleksja nareszcie stała się naszą codziennością. (...) Przeczytałam gdzieś, że mamy chorobę, której naprawdę potrzebowaliśmy [sic! – dop. A.S.], żeby zmienić swoje myślenie i postępowanie[3].

Podobne głosy można znaleźć w fikach ściśle powiązanych z obecną pandemią:

Ogólnie rzecz biorąc, izolacja nie jest taka zła (...), a gdy wirus będzie bardziej opanowany, a Jumin i ty wróćcie do swojej normalnej rutyny, prawie że będziesz tęsknić za dziwną chwilę wytchnienia, którą zapewniła Ci pandemia. To wszystko sprawiło, że skupiłaś się bardziej na ważnych rzeczach w życiu (...)[4].

Powyższe cytaty można rozpatrzeć w kategorii uprzywilejowania (nie każdy mógł w czasie pandemii odbyć duchową drogę do tego, co naprawdę ważne), ale tutaj też jest widoczne marzenie o zmianie na lepsze, którą mógłby wywołać światowy kryzys pandemii. Wtedy to właśnie, gdyby dodała pozytywnej wartości naszym relacjom interpersonalnym i społecznym, pandemiczna izolacja wytwarzałyby poczucie sensowności zaistniałej sytuacji.

Jedno z fanowskich opowiadań przesłane do Lock Down Fest, przedstawiające uratowanie bohatera z lasów dzikiej Alaski, kończy się sceną, gdy ten pada w ramiona poznanego podczas akcji ukochanego. Ostatnie zdanie brzmi: „To właśnie był sposób na podsumowanie przeżycia prawie trzech tygodni w dziczy. Nie osiągnąłby tego w inny sposób”[5]. Zatem w fanfikach moment dyskomfortu wywołany izolacją jest ostatecznie wynagradzany. Pojawia się wykreowane szczęśliwie zakończenie, które trudno dostrzec w rzeczywistości.

FANTASTYKA W OBRONIE POCZUCIA SPRAWSTWA

Tarn niewyraźnie przypomniał sobie, że podczas spotkania personelu słyszał coś o wirusie Kosmicznej Rdzy. Wtedy nie zwracał na to uwagi. (...) Epidemia wirusa Kosmicznej Rdzy miała miejsce na terytorium Autobotów i kilku przygranicznych miast, takich jak Uraya. Nie wyglądało to na coś, czym Tarn musiałby się kiedykolwiek martwić. Było nie do pomyslenia, że w ciągu zaledwie kilku dni Kosmiczna Rdza stanie się rzeczą, o której myśli każdy Cybertronian.

Polyhex Quarantine Blues, Enfilade

Pomiędzy tekstami, które dotyczą izolacji z różnych przyczyn a tymi, których autorzy postanowili zmierzyć się z tematem pandemii, można ulokować opowiadania, które unikają bezpośredniego nawiązania do koronawirusowego kryzysu. Wykorzystując logikę świata przedstawionego w dziele wyjściowym, np. czary, broń biologiczną czy pozaziemskie zagrożenia, autorzy opisują sytuację „którą teraz dobrze znamy z życia pozasieciowego” [6]. Nawiązania do sytuacji COVID-19 są na tyle wyraźne, że piszący ostrzegają przed nimi czytelników: np. choć w tekście infekcja jest „magiczna”, autorka w opisie fanfika zaleca przeczytanie inne-

go tekstu „jeśli właśnie cierpisz przez niepokój wywołany pandemią” [7].

Bazowanie na własnych przeżyciach to w literaturze nic nowego – w fanfikach z racji (najczęściej) młodego wieku i kształtującego się dopiero warsztatu piszących, jest to szczególnie widoczne. We wspomnianych tekstach przeważa odczucie osamotnienia, przeplatane z poczuciem obowiązku wobec innych.

Jak wykazywałam już, *fanfiction* wytworzyło swoje sposoby pisania o izolacji, do której nie jest potrzebna sytuacja zakażenia i/lub obecność wirusa, jednak wielu twórców fanfików tę właśnie sytuację wybrało na wyjściową dla swoich opowiadań, z pewnością korzystając z puli własnych

doświadczeń z okresu pandemii (czego dowodem są komentarze odautorskie). Oczywiście bazowanie na własnych przeżyciach to w literaturze nic nowego – w fanfikach z racji (najczęściej) młodego wieku i kształtującego się dopiero warsz-

tatu piszących, jest to szczególnie widoczne. We wspomnianych tekstach przeważa odczucie osamotnienia, przeplatane z poczuciem obowiązku wobec innych – dla ogólnego społecznego bezpieczeństwa nie należy spotykać się z bliskimi, choć to właśnie rodzi przykre stany psychiczne. Bohaterom doskwiera również po prostu nuda – podobnie jak autorom, piszącym w komentarzach do swoich prac. Wielu z nich zaznacza, że napisało nowy tekst lub wróciło do dawno rozpoczętej serii, by zająć czymś myśli, skupić się na czymś innym niż niepewność jutra. W dodatku napisali swój fanfik szybko (przepraszają za brak korekty czy spadek poziomu w porównaniu do poprzednich prac), co jeszcze bardziej podkreśla, jak bardzo dla członków społeczności fanów pisanie opowiadań jest „naturalnym odruchem” w praktykach codzienności.

„Umagicznienie” pandemii nie wynika z potrzeby jej uatrakcyjnienia. To raczej próba przechwycenia narracji, przeramowanie, oswojenie niezupełnie zbadanego, ale realnego zagrożenia – nierzeczywista pandemia podlega prawom swojego twórcy i pozwala na równie nierzeczywiste, szybkie i skuteczne poradzenie sobie z nią, i tym samym – odzyskanie poczucia sprawczości. W publikacji *Życie codzienne w czasach pandemii...* przy analizie określeń, jakich używali respondenci badań do opisanego obecnej sytuacji, czytamy:

Chodzi przede wszystkim o postrzeganie jej z perspektywy ograniczeń nałożonych na nasze życie i znacznie zmniejszających różnorodność naszych działań oraz swobodę ich podejmowania. Silna obecność tego właśnie pojęcia, a więc słowa „ograniczenia”, jeszcze bardziej wzmacnia przekonanie, iż pandemia jest doświadczana w kategoriach bezsilności. To z kolei wyjaśnia, dlaczego aż 25% respondentów opisuje aktualną sytuację używając określeń konotujących „złość”, a prawie 14% „smutek” (czy wręcz rozpacz). Oba pojęcia odnoszą się przecież do sytuacji bez wyjścia, na którą nie ma się wpływu, ale której jednocześnie się nie akceptuje. (...) Jak można dostrzec, mniejszościowy charakter mają również te formy opisywania rzeczywistości, które definiują obecną sytuację w kategoriach „wyzwania”, a więc też możliwości oraz szansy, albo też te wskazujące na „nadzieję”, „solidarność” czy „troskę”. Trochę tak, jakbyśmy musieli najpierw odbudować swoje własne poczucie podmiotowości, sprawstwa, by dopiero potem móc mierzyć się z otaczającą nas rzeczywistością[8].

To właśnie poczucie sprawstwa za pomocą swoich tekstów starają się odzyskać pisarze *fanfiction*. Opisywanie, jak w czasie pandemii radzą sobie postacie będące kosmitami, wampirami czy robotami było dla piszących niekiedy sposobem na spojrzenie na sytuację globalnego kryzysu z boku, snując przez opisywanych bohaterów zapośredniczone ogólne refleksje na temat natury ludzkiej. Z pewnością takie zdystansowanie też da się zdefiniować jako próbę poradzenia sobie z niepokojem.

Nie bez znaczenia, jak sądzę, jest też wysoko ceniona (choć nie zawsze stosowana) w środowisku osób piszących *fanfiction* dbałość o detale i realia, przy odtwarzaniu fikcyjnego świata dzieła wyjściowego czy też naszej rzeczywistości. W przypadku opisania wirusa i metod zapobiegania mu bez specjalistycznej wiedzy medycznej nie byłoby to możliwe – jeśli już autorzy fanfików starają się to zrobić, podają linki do źródeł, z których korzystali. Ufantastycznienie upraszcza napisanie tekstu, pomaga też z uporaniem się z etycznymi wątpliwościami mogącymi towarzyszyć piszącym. Hasztagi i komentarze typu „nie obwiniajcie mnie”, „to jest mój mechanizm obronny”, „wcale nie lekceważę obecnych wydarzeń” świadczą o pewnych napięciach, które odczuwają autorzy okołopandemicznych fików oraz o dyskursie, który nie jest w fandomie bynajmniej czymś nowym: na ile w swojej osobistej fikcji można „używać” realnych, w dodatku tragicznych wydarzeń? Ponownie nie jest to problem wyłącznie utworów fanowskich, choć w temacie pandemii COVID-19 przez łatwość publikacji tekstów w sieci pojawił się szybciej niż w wysokobudżetowych twórcach kultury głównego nurtu. Środowiska fanowskie, poprzez cechujące je ogromne zaangażowanie, reagują błyskawicznie na sprawy związane z obiektami swojego fanostwa i na bieżące wydarzenia na świecie. Powstanie tekstów, gdzie traumatyczne wydarzenia są romantyzowane i opisywane bez poszanowania dla ofiar, choć z pewnością płodne poznawczo dla badacza, z punktu widzenia etycznego można zaliczyć do ciemnej strony tej specyfiki.

PANDEMIA – TROCHĘ ŚMIESZNIE, TROCHĘ STRASZNIE. IMAGINARIUM I REKWIZYTORIUM.

– Pewnie tak właśnie rozszerzasz kontrolę. – Hannibal patrzy na niego, a Will przewraca oczami. – „Kuchnia jest moją domeną i jeśli będę ją kontrolować, mogę oszukać siebie i uwierzyć, że kontrola wykracza poza granice kuchennych kafelków.

Warga Hannibala unosi się.

– *Wiesz, byłbyś świetnym psychiatrą.*

Will się śmieje. Trochę za głośno jak na uświęconą przestrzeń, jaką stała się ich kuchnia, śmiech nieprzyjemnie dzwoni między szafkami, ale i tak jest radosny.

That Weak, Watery Light, lovetincture

Utworki, które *stricte* dzieją się podczas pandemii koronawirusa, mają wiele już wspomnianych cech: podejmują temat izolacji i związanych z nią stanów (nuda, bezsilność, samotność, niepewność), przy jednoczesnej próbie nadania dodatkowego sensu (wzmocnienie relacji, bliskość), niekiedy są próbą odbudowania poczucia sprawstwa poprzez działania bohaterów (np. wynalezienie szczepionki), próbują być chwilą wytchnienia dla piszących i czytelników, a zarazem sublimacją ich przeżyć i odczuć. W fikach *COVID-19 related* wszystkie te tematy wybrzmiewają głośniej i bardziej jednoznacznie, pojawiają się też nowe wątki. Władzę można rozpatrywać w tym języku na dwóch poziomach: decyzyjno-formalnym oraz podejrzliwości-kontroli. Pierwszy z nich wiąże się z „decyzjami”, „ustawami”, wprowadzaniem „restrykcji”, „obozzeń”, „nakazów”, „zakazów”, „reżimów”, „regulacji”, „ograniczeń”. Nie ma tu właściwie dialogu – istne bogactwo sztywnych i dyscyplinujących nazw odgórných rozkazów i reguł. Gdy się z nich rezygnuje, to się je „łagodzi”, „luzuje”, „rozluźnia”, „odmraża” (wszystkie te słowa konotują jasno wcześniejszy wymóg napięcia), „znosi” (ale w różnych „etapach”). Język ten tak bardzo zdominował wyobraźnię, że mówi się nawet o „ograniczaniu obostrzeń”.

Dość nieoczekiwane, jak wiele ze *stricte* pandemicznych fanfików to teksty humorystyczne, które przedstawiają np. ogromne zakupy (zwłaszcza papieru toaletowego), omyłki i potyczki słowne między postaciami skazanymi na przebywanie ze sobą, poznawanie i/lub obsesyjne trzymanie się przez bohaterów nowego hobby. To pokłosie narracji równie nieobcej w innych aspektach kultury Internetu. Profesor Dorota Brzozowska, humorolożka i językoznawczyni z Wydziału Filologii Uniwersytetu Opolskiego, w wywiadzie dla tygodnika „Polityka” mówiła:

Dowcipy, często mało smaczne, pojawiają się falowo po różnych katastrofach (...). Jest to silnie powiązane z napływającymi z różnych stron tragicznymi wiadomościami. Ludzie mają potrzebę na nie reagować, żeby nie popadać w rozpacz. Żartowanie i ironizowanie to więc emocjonalny wentyl bezpieczeństwa. (...) Dowcipy

układają się w historię lęku. Najpierw wszyscy wysmiewali masowe zakupy papieru toaletowego i makaronu. Gdy zaczęła się kwarantanna, pojawiły się filmiki, jak sobie z nią radzić, by nie zwariować w zamknięciu. A gdy praca i nauka przeniosły się do domowych komputerów, świat zalatywały żarty o szkole przez Internet i o pracy zdalnej[9].

Clue tej wypowiedzi ujęła jedna z autorek fanfików: „Jeśli nie będziemy się śmiać, zaczniemy płakać”. Na podobnej zasadzie część tekstów inspirowane jest znanymi akcjami, dzięki którym przebywający na kwarantannie ludzie dodawali sobie nawzajem otuchy: śpiewaniem z balkonów czy wspólnym oglądaniem filmów wyświetlanych na ścianie budynku. Płynącą z nich wizję doświadczenia pandemii, choć wydaje się (i niekiedy jest) zbagatelizowaniem problemu, można nazwać podobną do humoru praktykę adaptacyjną. W zabawnych opowiadaniach autorzy *fanfiction* także przedstawiają swoje doświadczenia, choć niekiedy można o nich przeczytać dopiero w komentarzach:

Próbowałam pisać wiersze o bieżących wydarzeniach. Wspominam o tym, bo poezja zawsze była dla mnie sposobem, w jaki przetwarzałam kłębiące się we mnie emocje. Albo straciłam do tego talent, albo obecna sytuacja wydaje się zbyt przytłaczająca, aby można ją było zawrzeć w wierszu. Nadal podchodzę do niej naokoło, owijam metaforami, mówię bez mówienia. Historie są do tego dobre. Podobnie jak Hannibal [w tym opowiadaniu] kompulsywnie pieklam. Przyszło mi do głowy, że jest to forma poszukiwania kontroli, przynajmniej dla mnie. Kiedyś pieklam zawodowo, w sposób kontrolowany, poddany reżimowi – cała wydajność i logika bez artyzmu – pracując nad niemożliwymi terminami, radząc sobie z wyczynami cukru i mąki. Czułam się wtedy potężna i kontrolująca sytuację. Może właśnie tego szukam teraz w mojej kuchni[10].

Piszący niejednokrotnie wychodzą poza własne doświadczenia, i to w dużo poważniejszej formie. Koronawirusowe problemy i traumy dotyczą również popkulturowe ikony, takie jak superbohatera Kapitana Amerykę, któremu w tekście *Misdemeanor* autorstwa Avaricious COVID-19 przypomina doświadczoną w dzieciństwie epidemię hiszpanki. W takim „uczłowieczaniu” doskonałych postaci też można zobaczyć strategię dodawania otuchy. Losy fikcyjnych bohaterów, które autorzy fików dosto-

sowują do obecnego kryzysu, pozwalają piszącym i czytelnikom na ćwiczenie empatii poprzez postawienie się w sytuacji innych grup społecznych: wojskowych weteranów, naukowców, pracowników ochrony zdrowia etc. W bezpiecznej przestrzeni *fanfiction* autorzy rozważają dylematy bezpośrednio ich niedotyczące, posługując się ulubionymi postaciami: bohaterowie serii *Boku No Hero Academia* w tekście Graendal *Tell me it won't always be this hard* mierzą się z wyrzutami sumienia, lękiem przed utratą bliskiej osoby (która pomimo zaliczania się do grupy wysokiego ryzyka chce pomagać chorym), złością na swoją bezsilność. Rozbudowywanie wrażliwości, próby formułowania swojego własnego wyobrażenia alternatywnych scenariuszy życia oraz opisywanie różnorodnych stanów i zachowań to kolejna ważna, stale obecna w *fanfiction*, cecha. Bynajmniej nie oznacza to, że w ramach fanowskich praktyk zawsze powstają teksty dobre, z szacunkiem podchodzące do trudnych tematów (choć społeczność próbuje to niekiedy regulować w swoich wewnętrznych dyskursach). W wielu pracach pandemia to zaledwie narzędzie do stworzenia niezbyt ambitnej fabuły romansowej z dwiema postaciami.

Autorzy korzystający z pandemicznego rekwizytorium przedmiotów i praktyk, które w ostatnich miesiącach stały się szczególnie ważne, umieszczali w swoich opowiadaniach też sytuacje związane z komunikacją zapośredniczoną przez chaty, komunikatory czy wideokonferencje Zoom. Podstawowe użycia tego motywu to typ emocjonalny, gdzie wideorozmowy mają podtrzymać/pogłębić relacje oraz typ erotyczny, przedstawiający cyberseks bohaterów. Choć rozstrzał tematyczny jest spory, w istocie wszystkie te treści wiążą wątek pragnienia fizycznej bliskości i bycia *touch-starved* (głodnym dotyku). Fanfiki w typie emocjonalnym to albo przedstawienie konwersacji przyjaciół tęskniących za spotkaniem „w realu”, albo zapisy sytuacji rozłąki z ukochaną osobą, pełne zapewnień o swoich uczuciach. Tu wyraźniej pojawia się motyw niewystarczalności komunikacji poprzez technologie i pragnień nieseksualnego dotyku – przytulania, gładzenia włosów, zabawy, wspólnego wykonywania pracy. Ich tematycznym przedłużeniem są utwory zawierające opisy cyberseksu – zawsze jednak podkreślające

Losy fikcyjnych bohaterów, które autorzy fików dostosowują do obecnego kryzysu, pozwalają piszącym i czytelnikom na ćwiczenie empatii poprzez postawienie się w sytuacji innych grup społecznych: wojskowych weteranów, naukowców, pracowników ochrony zdrowia etc.

dążenie do spotkania w rzeczywistości pozasieciowej, poprzez snucie planów i/lub opisywanie spotkań po zakończeniu pandemii. To, jak uważam, przejaw tendencji, która również występuje nie tylko w fikach: pomimo snutych już dłuższy czas katastroficznych wizji przeniesienia się całego świata społecznego do sieci i zwiększenia alienacji, to nam – przynajmniej w najbliższej przyszłości – nie grozi. Sami autorzy *fanfiction* pisali często, że tworzenie w czasie pandemii jest dla nich elementem podtrzymywania międzyludzkiego kontaktu.

Z jednej strony, opisywanie trudnej do pokonania i emocjonalnego zaakceptowania rozłąki w tych utworach jest przekazem odczuć towarzyszących w czasie izolacji. Jednocześnie „bliskość na dystans” to termin, którym John B. Thompson opisywał środowisko fanowskie jako takie. Komentująca jego słowa Magdalena Witek pisała:

Postacie znane z ekranu nie dzielą z nami wspólnej przestrzeni, nie pozostają w bliskości bezpośredniej, interakcja nie jest dwukierunkowa. Taka nieodwzajemniona bliskość pozwala odbiorcy angażować się emocjonalnie, odgrywać reakcje w wyobraźni, kształtować je wedle upodobań (...) [11].

W tym zazębieniu się pragnienia bliskości z realnie istniejącymi ludźmi (i jednakowo z postaciami fikcyjnymi) da się upatrywać przyczyn szczególnego wzrostu zainteresowania *fanfiction* w najgorętszych miesiącach pandemii, odnotowanego nawet przez dwutygodnik biznesowy „Fobres”.

JAK POWINNO BYĆ

(...) Wyglądało na to, że cała stolica pogrążona jest w epidemii koronawirusa, ale byłem pewien, że rząd coś na to zaradzi. (...) Gdybym dał sobie za rząd rękę uciąć, to teraz nie miałbym ręki. (...) W porannym programie informacyjnym ukazała się twarz premiera, mówiącego jakieś dziwne rzeczy. Coś o zbiorowej odporności. Mycroft wydatł z siebie ciche “lat” i odchylił się na krzesle. Spojrzałem na niego z, mając nadzieję, pytaniem w oczach. „Ja wiedziałem, że premier nie reprezentuje sobą najinteligentniejszej części społeczeństwa” – rzekł mój geniusz. – „Ale nie przypuszczałem, że jest zwyczajnym osłem”. Potem wykonał telefon.

Dziennik Kwarantanny, Olgie

Przedstawienie ostatniej kategorii pandemicznych *fanfiction* posłuży mi jednocześnie jako podsumowanie niniejszego szkicu. To fiki, które można byłoby określić wspólnym mianownikiem „Jak powinno być”, niezależnie od klimatu opowiadania czy tematyki. Choć również opisują pandemiczne problemy, lęk czy izolacje, przebijają przez nie chęć poprawy obecnej sytuacji, realizowana chociażby w treści fika. Są pośród nich teksty, które ostro lub prześmiewczo komentują działania rządzących, tak jak cytowany powyżej *Dziennik Kwarantanny*. Jego autorka, Olgie, wspomina:

Często śmiałam się z koleżanką z tego fandomu, że Mycroft [szara eminencja brytyjskiego rządu z serialu Sherlock] ma teraz mnóstwo roboty, bo mu premier i książkę zachorował, a w ogóle to brytyjski rząd zareagował za późno. Aż byłam trochę zła, że Mycroft nie jest prawdziwy, bo by do tego nie dopuścił.

Fikcyjni bohaterowie fanfików, choć podobnie jak autorzy odczuwają skutki obostrzeń, raczej zachowują się odpowiedzialnie, a jeśli należą do grup związanych z władzą – kompetentnie. To, jak mniemam, wyraz społecznego rozczarowania działaniem władz, reakcja na informacyjny chaos czy przypadki niebezpiecznych zachowań.

Wiele tekstów rodzaju „Jak powinno być” opisuje zgoła pozytywne elementy dziejące się w czasie pandemii: robienie zakupów najbardziej narażonym na ciężki przebieg COVID-19, troskę o innych, dzielenie się żywnością z potrzebującym sąsiadami, dodawanie otuchy bliskim i nieznajomym. To kolejna próba nadania sensowności covidowym realiom – sytuacja społecznej izolacji i ogólnoludzkiego zagrożenia powinna wyzwalać z naszej osobowości to, co najlepsze: akty bezinteresownej pomocy, dobroci, solidarności, porozumienie pomimo trudności zrozumienia się. *Fanfiction* w swojej ogólnej istocie często zajmuje się „naprawianiem” tekstu wyjściowego – łątaniem jego dziur fabularnych, dodawaniem wątków, pogłębianiem charakteru i relacji bohaterów. Około koronawirusowe fiki też zajmują się „naprawianiem” pandemicznej rzeczywistości. Postawy są ofiarne, rządy kompetentne, ludzkość życzliwa, izolacja pozwala na lepsze poznanie siebie i innych. To zarówno eskapizm, jak i nabieranie sił do życia, manifest potrzeb, komentowanie realiów i kreowanie alternatywnej rzeczywistości dla odzyskania poczucia sprawczości. Z większości z nich przeziiera nadzieja, że to, co dla piszących najważniejsze – emocje, miłość, bliskość – przetrwa.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bohojło A, *Jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko siebie i jednocześnie tak daleko*, <https://esencjablog.pl/2020/04/01/jeszcze-nigdy-nie-byliśmy-tak-blisko-siebie-i-jednocześnie-tak-daleko/> [dostęp: 5.09.2020].
- [2] Çam D., *In A Lonely Lockdown, With Books Slow To Come*, Fanfiction Booms. <https://www.forbes.com/sites/denizcam/2020/04/21/in-a-lonely-lockdown-with-books-slow-to-come-fanfiction-booms/> [dostęp: 10.08.2020].
- [3] Drrrarelie, *An Intangible Embrace*, <https://archiveofourown.org/23359213> [dostęp: 12.09.2020].
- [4] Enfilade, *Polyhex: Quarantine Blues*, <https://archiveofourown.org/works/24480751/> [dostęp: 4.09.2020].
- [5] Freckleslikeconstellations, *COVID-19*, <https://archiveofourown.org/works/22971148> [dostęp: 8.09.2020].
- [6] Kobus A., *Fandom. Fanowskie modele odbioru*, Toruń 2018.
- [7] Krzemińska A., *Humorem w pandemię*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1955944,1,humorem-w-pandemie.read> [dostęp: 27.08.2020].
- [8] Lisowska-Magdziarz M., *Fandom dla początkujących*, Kraków 2017.
- [9] Loveincture, *That Weak, Watery Light*, <https://archiveofourown.org/works/23401708> [dostęp: 12.09.2020].
- [10] Maj A. (red.) *Nowe formy komunikacji w kulturze współczesnej*, Katowice 2009.
- [11] Nagameikenu, *Risk and Reward*, <https://archiveofourown.org/works/23315791> [dostęp: 28.08.2020].
- [12] Profil inicjatywy Lock Down Fest na platformie Archive Of Our Own, https://archiveofourown.org/collections/Quarantine_Fest/profile [dostęp: 1.09.2020].
- [13] *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*, Zakład Teorii i Badań Praktyk Społecznych na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <https://www.academia.edu/43755026/>, str. 80 [dostęp: 19.09.2020].

PRZYPISY KOŃCOWE

- [1] Profil inicjatywy Lock Down Fest na platformie Archive Of Our Own, https://archiveofourown.org/collections/Quarantine_Fest/profile [dostęp: 1.09.2020].
- [2] Ibidem.
- [3] A. Bohojło, *Jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko siebie i jednocześnie tak daleko*, <https://esencjablog.pl/2020/04/01/jeszcze-nigdy-nie-bylysmo-tak-blisko-siebie-i-jednoczesnie-tak-daleko/> [dostęp: 5.09.2020].
- [4] Freckleslikeconstellations, *COVID-19*, <https://archiveofourown.org/works/22971148> [dostęp: 8.09.2020].
- [5] Nagemeikenu, *Risk and Reward*, <https://archiveofourown.org/works/23315791> [dostęp: 28.08.2020].
- [6] Enflade, *Polyhex Quarantine Blues*, <https://archiveofourown.org/works/24480751/> [dostęp: 4.09.2020].
- [7] Drrrarelie, *An Intangible Embrace*, <https://archiveofourown.org/23359213> [dostęp: 12.09.2020].
- [8] *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*, Zakład Teorii i Badań Praktyk Społecznych na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <https://www.academia.edu/43755026/>, str. 80 [dostęp: 19. 09. 2020].
- [9] Za: A. Krzemińska, *Humorem w pandemię*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1955944,1,humorem-w-pandemie.read> [dostęp: 27.08.2020].
- [10] Loveincture, *That Weak, Watery Light*, <https://archiveofourown.org/works/23401708> [dostęp: 12.09.2020].
- [11] M. Witek, „*Jesteś idolem, wielbi Cię tłum...*”. *Próba charakterystyki odbiorcy mass mediów*, w: *Amatorzy kontra profesjonaliści? Nowe formy komunikacji w kulturze współczesnej*, red. A. Maj, Katowice 2009, str. 76.



FIXING THE WORLD UNDER QUARANTINE WITH FANFICTION. POLISH AND ENGLISH-LANGUAGE PANDEMIC FANFICTION

ENGLISH SUMMARY

The article analyzes fan stories written during the coronavirus pandemic, dealing with its subject in a camouflaged and direct manner. By analyzing these texts, the author tries to determine what benefits the description of the COVID-19 crisis had for the writers: a way to express feelings, fears, hopes, a pretext for the plot, escapism, an attempt to regain a sense of agency or re-framing the situation.

Keywords: fans, fandom, fanfics, fan studies, internet culture

Agata Sutkowska

Instytut Kultury Polskiej, Uniwersytet Warszawski



Mgr Agata Sutkowska (1988), absolwentka Instytutu Kultury Polskiej, autorka pracy magisterskiej *Fani i ich praktyki jako symptom przemian społeczności w dobie sieci internetowej Web 2.0*. Doktorantka związana z Zakładem Kultury Współczesnej, członek projektu „Humanistyka XXI wieku” Wydziału Polonistyki. Badaczka zjawisk kultury popularnej, zwłaszcza fandomów i ich twórczości. Rysowniczka komiksów.